KURJER WARSZAWSKI.

D. 11. Lutego. — Rok 1851. Wtorek. № 39. Jutro, ŚŚ. Eulalji P. i Gaudentego.

Z Petersburga d. 22 Stycznia (3 Lutego) 1851 r. — W d. 21 Stycz: (v. s.), w Kaplicy Pałacu Zimowego Cesarskiego, odbył się, według Najwyżej zatwierdzonego Ceremonjału, uroczysty obrzęd Zaręczyn, J. C. W. Wielkiej Xiężniczki Katarzyny Michałówney, z J. W-X. Wysokością Xięciem Jerzym *Meklenburg-Strelickim.*

Najjaśniejszy PAN, przychylnie do wstawienia się JO. Xięcia Namiestnika Królestwa, Najmiłościwiej zezwolić raczył, ażeby Henrykowi *Wokulskiemu*, wysłanemu w r. 1845 za przestępstwo polityczne do kopalni w Syberji na całe życie, kara powyższa skróconą była do lat ośmiu, z zastrzeżeniem, że po wycierpieniu takowej osiedlony zostanie w Syberji.

Obrani przez Szlachtę, na urzędy: Marszałkowie Powiatów: Lucyńskiego, uwolniony w r. 1839 z pułku Kawalergardów J. C. K. MOŚCI, z rangą Pułkownika *Szadurski*, i Uszyckiego, Sekretarz Kolegjalny Hr: *Stadnicki*, zatwierdzeni zostali.

Rada Państwa, biorąc na uwagę, że Dyplomatem Króla Polskiego *Stanisława-Augusta*, w r. 1765 nadane było Michałowi *Osiecimskiemu*, wraz z potomstwem szlachectwo, przywróciła do godności szlacheckiej synów jego: Regestratora Koleg: Józefa *Osiecimskiego*, i zapisanych do jednodworców Jana-Franciszka i Karola-Rajmunda *Osiecimskich*.

W dniu wczorajszym donieśliśmy o przybyłej z *Węgier* Deputacji, dla ofiarowania JO. Feldmarszałkowi Xięciu Warszawskiemu, Hrabiemu Paskiewiczowi *Erywańskiemu*, Obywatelstwa honorowego m. *Pesztu*. Deputację tę składali: Burmistrz m. *Pesztu, de Terczy;* Radca ministerjalny a były Burmistrz, *de Keller;* oraz C. K. Austrjaccy Szambelani: Hrabia Edmund *Zichy*, Hrabia Jan *Waldstein, de Ticky*, oraz *de Muck* i *de Iwanowicz*. Onegdaj przeto o godz: 12ej w południe, Deputacja rzeczona stawiła się na pokojach zamkowych u JO. Xięcia Namiestnika, a po przedstawieniu jej przez Hr: Franciszka *Zichy*, Rz: Radcę Tajnego, Szambelana Dworu N. Cesarza *Austrjackiego*, przybyłego umyślnie w tym celu, wręczyła J. X. Mości dyplom na Honorowego Obywatela m. *Pesztu*, oprawiony w axamit ozdobny złotem i srebrem. Oprócz umieszczonego na tymże Dyplomie herbu JO. Xięcia Feldmarszałka Namiestnika Król:, wyobrażone są jeszcze stoczone przez J. X. Mość bitwy, oraz inne emblemata. Dyplom pisany w *czterech* językach. Przy ofiarowaniu tego zaszczytu, Hrabia *Zichy*, Rz: Radca Tajny, miał stosowną mowę, na którą JO. Xiążę Namiestnik odpowiedział deputowanym. Wszystkie osoby z tej deputacji przedstawiły się w narodowych *Węgierskich* ubiorach, które lśniły oko od przepychu i bogactwa złota, oraz drogich kamieni. Klejnoty samego Hra: *Zichy*, cenić można było na 200,000 złotych reńskich monety konwencyjnej, czyli 800,000 złp. Tegoż dnia, dany był dla tej Deputacji, wspaniały w zamku Królewskim przez JO. Xięcia Namiestnika obiad, na którym J. X. Mość, jako Feldmarszałek W. C. *Austrjackich*, ukazał się w mundurze *austrjackim*, i wielkiej wstędze, oraz oznakach brylantowych Orderu Śgo Stefana. Jenerałowie Cesarsko-*Rossyjscy*, tudzież Urzędnicy posiadający Ordery *austrjackie* Śgo Stefana, Leopolda i *Korony żelaznej*, mieli na sobie wstęgi i gwiazdy tychże orderów. W czasie obiadu grała orkiestra; a wieczorem jak to wspomnieliśmy, Deputacja znajdowała się w Teatrze i na Maskaradzie. Deputacja ta wyjeżdża wkrótce. W czasie pobytu swego, oddawała wizyty JO. Xięciu *Gorczakow*, Jenerałowi-Gubernatorowi Wojennemu miasta *Warszawy;* oraz Jenerałowi Adjutantowi Hrabiemu *Rüdiger*, Członkowi Rady Państwa; i Jenerałowi-Adjutantowi *Paniutin*, Dowódzcy 2go Korpusu Wojsk Cesarsko-Rossyjskich.

Przez Postanowienia Rady Administracyjnej, w Wydziale Kom: Rzą: Sprawiedliwości, mianowany: Radca Prawny w Zarządzie Okręgu Nauko: Warsz:, Szczepan *Wierniewicz*, p. o. Sędziego Tryb:, z zachowaniem go przy poprzednich obowiązkach i z możnością zasiadania w Trybunale Cywil: Gub: Warsz: w Warszawie, na przypadek braku kompletu, i gdy do tego przez Prezesa wezwany będzie.— W Najwyższej Izbie Obrach:, mianowani: p. o. Młodszego Buchaltera, August *Albrycht*, p. o. Kontrolera; p. o. Młodszego Kontrolera, Teofil *Schüller*, p. o. Młodszego Buchaltera; i p. o. Pomocnika Buchaltera, Karol *Szawłowski*, p. o. Młodszego Kontrolera.— Przez Rozporządzenia Kom: Rz: i Władz Oddzielnych, w Wydz: Kom: R. S. W. i D., mianowani: Rachmistrz 1szej kl: Biura Kontroli Rachunkowości, Józef *Byszewski*, p. o. Referenta Biura Rady Głównej Opiekuńczej; Kontroler Młodszy Biura Rady Głównej Opiekuńczej, Sekretarz Gub: Ludw: *Warszewski*, p. o. Kontrolera Starszego; Rachmistrz, Regestrator Kollegjalny, Jan *Chromiński*, p. o. Kontrolera Młodszego tegoż Biura; Doktor Med:, Wład: *Tyrchowski*, p. o. Lekarza Szpitala Śtej TRÓJCY w m. Płocku; Właściciel dóbr, Stanisław *Radoliński*, Opiekunem Prezydującym w Radzie Opiekuńczej Zakładów Dobroczynnych Ptu Kaliskiego.— Uwolnieni, na własne żądanie: Referendarz Stanu, Karol *Wierzbołowicz*, od obow: Prezydującego w Radzie Opiekuńczej Zakładów Dobrocz: Ptu Kaliskiego; Magister Med:, Ig: *Nieznański*, od obowiąz: Lekarza Szpitala Śtej TRÓJCY w m. Płocku.

Jutro o godz: 10ej z rana, w Kościele *Powązkowskim*, jako w rocznicę zgonu ś. p. Teodora *Urbańskiego*, Pułkownika Inżenjerów, Inspektora i Członka Zarządu XIII Okręgu Komunikacji, odprawiać się będzie za pokój duszy jego, żałobne Nabożeństwo; na które pozostała Wdowa z Córką, Familję, Przyjaciół i Znajomych zaprasza.

Jutro, odbędzie się w Kościele XX. *Bernardynów*, żałobne Nabożeństwo za duszę ś. p. Franciszka *Gorzkowskiego;* na które zaprasza się Kolegów, Przyjaciół i Znajomych zmarłego.

Jutro, w Kościele XX. *Kapucynów* o godz: 10 z rana, odprawionem zostanie Nabożeństwo żałobne, jako w rocznicę zgonu ś. p. JW. Ludwiki z Komarów Hrabiny *Małachowskiej;* na które pozostały Mąż wraz z Córką obecną, Familję, Przyjaciół i Znajomych zaprasza.

Choć przyciśniona ciężkim smutkiem po zgonie najlepszego męża ś. p. Wilhelma *Neumajer* Aptekarza, i Asesora Farmacji przy Urzędzie Lekarskim m. *Warszawy*, czuję się jednak w obowiązku wraz z dziećmi, podziękować łaskawym Kolegom i Przyjaciołom zmarłego, za doznane w tej przykrej chwili dowody ich życzliwości i najszlachetniejszych uczuć. Serca nasze przepełnione wdzięcznością w tych kilku wyrazach pragną wywiązać się z najświętszego długu, przynajmniej czułem i szczerem podziękowaniem. — Wiktorja *Neumajer*.

JW. Radca Tajny Romuald *Hube*, Senator, wyjechał do *Petersburga*.

Wczoraj danym był przez JJOO. Xięstwo Jchmość Namiestnikostwo, bal, na który zaproszono liczne grono znakomitych Gości. Świetna ta zabawa miała miejsce w wielkich apartamentach Zamkowych, wspaniale oświetlonych i przyozdobionych. O godzinie 9tej zjazd się rozpoczął. Dostojni Xięstwo Jchmość Namiestnikostwo, przyjmowali przybywających w salonie przyozdobionym Portretem Najjaśniejszego CESARZA i KRÓLA, i w sali *Rycerskiej*. JO. Xiążę Namiestnik, miał na sobie mundur wojsk *Austryjackich*, których jest Feldmarszałkiem. Członkowie Rady Państwa i Rady Administracyjnej Królestwa, Senatorowie i Członkowie Senatu, Jenerałowie wszelkiej broni, Naczelnicy Władz i Instytucji Rządowych, Urzędnicy Dworu Cesarskiego, Konsulowie Zagraniczni, Wojskowi i Urzędnicy różnych stopni, Obywatele znakomici z miasta i prowincji, oraz nader liczne grono Dam dostojnych i młodzieży płci obiej, składali orszak goszczących. Znajdowali się również na tym wieczorze w ubiorach swoich narodowych, Członkowie Deputacji *Węgierskiej*, w tych dniach do *Warszawy* przybyłej. Około godziny 10tej, sala *Rycerska*, obejmowała już wszystkich zaproszonych, i w owej to chwili obraz zabawy był zachwycający i pełen okazałości. W pośrodku grupp mężczyzn, na tle ich poważnych ubiorów, jaśniała cudna mozaïka strojów i wdzięków płci pięknej. Co tylko moda stworzyła pomysłów, co je wykonały utalentowane ręce pracowniczek tutejszych, wszystko to widzieć było można w ubiorach damskich. Pyszne materje ciężkie, adamaszki, atłasy, axamity, brokarty, obok lżejszych *poult de soie*, i pełnych uroczej lekkości tiulów jedwabnych, gazów, krepów, i koronek, dawały wyobrażenie o całej skali bogactwa utworów mód tegoczesnych. Massy kwiatów sztucznych, zdobiły ustrojenia płci pięknej, pięły się w rozłożystych gałązkach po strojnych stanikach i sukniach; tu zmięszane z koronkami, tam podniesione blaskiem brylantów, tu znów wyzierające z pośród gęstych bukietów krzewistego liścia. Tym utworom sztuki odpowiadały naturalną okrasą, duże bukiety kwiatów żywych, z licznych szklarń *Warszawskich* dostarczone; podczas gdy strumienie wstążek i fontazi, śnieżyste przystrojenia tiulowe, oraz mnogie leciuchne wolanty, za każdym ruchem Dam biorących udział w tańcach, rozwijały się w całej świeżości i wykwintności swojej. Na dany znak, umieszczona za kłąbem drzew i krzewów exotycznych, orkiestra, zabrzmiała poloneza, i bal otworzonym został, przez JO. Xięcia Namiestnika, z JW. Jenerałową Hr: Stanisławową *Potocką*, Damą Orderu Śtej Katarzyny, i JO. Xiężnę Namiestnikową z JW. Jenerałem-Adjutantem Hr: *Rüdiger*, Członkiem Rady Państwa. Następnie oboje JOO. Xięztwo Namiestnikostwo, tańczyli z innemi znakomitemi Osobami. Po ukończeniu poloneza, rozpoczęte jednocześnie inne tańce, zmieniając się kolejno, trwały z ciągłem zajęciem przez godzin kilka. Po 1szej z północy, JJOO. Xięstwo Namiestnikostwo, i zebrani Goście, przeszli do apartamentu na wieczerzę przygotowanego, gdzie w kilku salonach, zastawione były okazałe stoły.

Styczeń r. b. był ciepły, wilgotny i mglisty, pogodniejszy i o pół stopnia R. cieplejszy jak zwykle. Początek miesiąca, osobliwie pierwsze pięć dni, przy gęstych mgłach, były ciepłe; dwa dni, 2 i 3ci, były tak łagodne jak w porze wiosennej. Dziesięć dni od 8 do 18go były pogodne, lecz mroźne, przy wietrze południowowschodnim; następne dni, od 18 do 24, przy znacznych mgłach ciepłe. Koniec miesiąca pogodny, lecz mroźny. W ogóle *Styczeń* był cieplejszy i mniej w śnieg obfity jak zwykle. Średnia temperatura całego miesiąca jest 4,1 stop: R. niżej zera; największe ciepło dochodziło 5,2 stóp R. d. 3 po południu; największe zimno 14 stóp R. d. 14 z rana. Dni pogodnych było 8; na pół pogodnych 6; pochmurnych 17; dni deszczu 4; śniegu 7; mgły 10; wichrów i wiatrów silnych nie było. Wiatr panujący, południowy. Wody z deszczu i śniegu spadło wysoko na 23,3 lin: par:, to jest o 11,5 lin: par: więcej jak zwykle. D. 6 o godz: 9 wieczorem, przy zachmurzonem Niebie, widziano *błyskawicę* chwilową. D. 23 przez cały dzień, a osobliwie nad wieczorem była *żłódź* i *mgła* nadzwyczaj gęsta. D. 12, 14, 22, 29, okazywały się plamy na Słońcu. D. 18 o godz: 10 wieczorem koło białe otaczało Xiężyc. D. 13 o godz: 3 z rana *Wisła* pod *Warszawą* przed mostem stanęła.

W Królestwie *Polskiem*, znajduje się 2,173,435 osób niżej lat 20tu wieku mających; 2,451,131 osób, w wieku od lat 20 do 60; a tylko 165,495 osób, więcej jak lat 60 liczących.

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera* od *Zygmundka*, *Mani* i *Tycia*, na intencję przywrócenia im zdrowia po kokluszu, rs. 1; od K. B. kop. sr. 50, i od *Karasińskiego* z *Terespola*, rs. 1, na odnowienie Ołtarza MATKI BOZKIEJ *Częstochowskiej* w Kościele po-*Paulińskim* w *Warszawie*.— Złożono oraz od A. R. rs. 1 kop. 50, dla Warsz: Tow: Dobroczynności.— Kwota kop. sr. 75, stanowiąca dziesiąty grosz wygranej przez różne osoby w preferansa, złożoną została w tejże Re-

dakcji, dla 71-letniej Wdowy E. S., w domu XX. *Missjonarzy*, na 3ciem piętrze.— Złożono oraz od O. kop. sr. 30, dla biednej Wdowy dotkniętej słabością oczu, zamieszkałej w domu Nro 2650.

W posiadaniu jednej z Dam *Warszawskich*, znajduje się zegareczek fabryki *Le Roy* (w *Paryżu*) wielkości małej *złotówki*. Zegareczek ten ma szczególną własność, raczej *defekt*, a tym jest że *sprężyna spiralna*, nadająca ruch całemu mechanizmowi, dziwnym przypadkiem została *namagnesowaną*, co jest powodem, że zegarek ten często bardzo staje. Jeden z pierwszych Zegarmistrzów tutejszych, utrzymuje, że to dopiero drugi w życiu swoim wypadek tego rodzaju miał sposobność spostrzedz.

Onegdaj wielki wąż *boa constrictor*, z menażerji P. *Praüscher*, który od roku ścisły post zachowywał, (ostatni raz bowiem jadł w *Królewcu* d. 15 Lutego r. 1850), miał sobie podane jadło przez właściciela tejże menażerji. Na pierwsze danie, skonsumował żywego 4-tygodniowego *baranka*, a na deser także żywego *królika*. Wąż połykał swoją porcję przez całą godzinę w obec licznie zebranych widzów. Przez dni 3 jeszcze trawić będzie ten swój posiłek, i ciekawi mogą widzieć (przez skórę węża), bryłowatość wyobrażającą dwa spożyte zwierzątka jeszcze w całości w żołądku *boa* będące. Karmienie innych zwierząt odbywa się codzień, raz o 3ej, a drugi raz o 5ej po południu.

Wspomnieliśmy już o nowej Komedji *Dom Nadleśnego*, przedstawionej po raz pierwszy na onegdajszej *Maskaradzie*. Dziś jeszcze dodać to musimy, że ta komedja zręczna, piękna i lekka, nie mało zyskała na wybornej grze naszych artystów. Po ukończeniu przywołani: Panny *Moroz* i *Ciemska*, PP. *Komorowski* i *Chomiński* po 2-kroć. Po Kom: *Fabrykant zabawek*, Panna *Moroz* i P. *Rychter* po 2-kroć. Po Kom: *Piękna młynarka*, Panna *Ciemska* i P. *Stolpe* po 3-kroć.

Ameryka. — Z *San Francisco* donoszą, że od 15go Listopada 1849 do 13go Grudnia 1850, wywieziono złota za 15 miljonów dukatów przeszło; oprócz tego, podróżni wywieźli prawie takąż summę. Cholera w *San Francisco* ustała zupełnie; z kopalni wiadomości jak najpomyślniejsze; wielu kopaczy zarabia przecięciowo dziennie po 400 i więcej dukatów; koło *Monterey*, odkryto bogatą rudę srebra. — Towary niezmiernie staniały w *Kalifornji*, zwłaszcza przedmioty pierwszej potrzeby.— W *Jamajce* cholera tak zmniejszyła ludność, że pragną nowej emigracji.

Anglja. *Londyn 4go Lutego*.— Otwarcie parlamentu nastąpiło z niesłychaną świetnością; nie pamiętają, by kiedykolwiek takie tłumy ludu napełniały ulice, by takie okrzyki wydawano; galerje sali posiedzeń izby parów, obejmowały mnóstwo dam z najznakomitszych rodzin *Anglji*, w toaletach najbogatszych, o jakich pomyśleć można. Królowa z Xięciem małżonkiem weszła o godzinie 2ej na salę, i odczytała mowę tronową; oświadcza w niej, że stosunki przyjazne z zagranicą zachowała; że sprawy *holsztyńska* i *niemiecka* zbliżają się zgodnie do końca; że z *Sardynją* zawarto traktat nowy, a *Brezylja* przedsiębierze skuteczne środki przeciw handlowi czarnych. Przyrzeka oszczędności w budżecie; wyraża nadzieję, że los klass rolniczych polepszy się, kiedy klassy przemysłowe w tak dobry byt wzrastają. Zapewnia parlament o nowem postanowieniu utrzymania praw korony przeciw przywłaszczaniom pewnych kościelnych tytułów przez zagraniczną władzę, i zapowiada przedstawienie stosownych w tej mierze środków; w końcu dodaje, że względem reorganizacji sądownictwa, ministerja właściwe zaproponują środki.— Podano nowy projekt Komitetowi wystawy co do ceny wejścia, by jeden dzień w tygodniu płacono po 8 szylingów, dwa dni po 5, dwa dni po 1, dzień jeden zostaje na oczyszczenie budynku.

Austrja. *Wiedeń 4 Lutego*. — Karnawał coraz żywszy, bierze zupełnie górę nad polityką; mnóstwo zabaw prywatnych pomiędzy światem dyplomatycznym; dalej wiele zabaw publicznych; miasto przybiera dawną wesołą barwę. — Ciągle przybywają tędy wojska wracające na zimowe leże. — Cesarz zatwierdził już wybór nowego Prezydenta. — Kongres celny obraduje ciągle. — Z *Tyrolu* donoszą o nader łagodnej zimie.

Francja. *Paryż 5 Lutego*. — Dziś biura izby wybierały kommisję sprawozdawczą do projektu do prawa żądającego 1,800,000 fr. uposażenia dla Prezydenta. Rozprawy po biurach były nader żywe; z 15tu wybranych kommisarzy, 13tu jest przeciwnych udzieleniu uposażenia a 2ch tylko jest za udzieleniem; za uposażeniem głosowało 256, tyle więc ma Prezydent stronników; zaś 378 głosowało przeciw uposażeniu. Ta kwestja dziś wszystkich zajmuje tylko; renta spadła nieco; ponieważ jednak wszyscy teraz kapitały składają w rentę, przeto podniesie się zapewne. Dzienniki nie dają jeszcze rozumowań nad wyborem kommisji. W biurach także mianowano kommisję co do żądania Pana *Ramon de la Croisette*, adwokata stającego w sprawie rozwodowej P. *Ney*, reprezentanta i Pułkownika gwardji nar:, obelżonego w salonach Prezydenta przez Pana *Ney*. Trzynastu kommisarzy jest za oddaniem Pana *Ney* pod wyrok policji poprawczej za obelgi; dwóch tylko jest przeciw temu. Pan *Ney* jest Adjutantem Prezydenta, który zganił bardzo całą awanturę i polecił napisać do P. *Croisette*, że ubolewa mocno nad tym wypadkiem. — Dzisiejsze rozprawy publiczne w izbie, nieprzedstawiały żadnego interesu. — W *Elysée* myślą ciągle o zmianie pomiędzy prefektami; chcianoby oddalić z trzy czwarte Prefektów, ale nie ma dość pewnych *bonapartystów*, by niemi miejsca te obsadzić, skończy się na mniejszej liczbie. — Dziś Ministrowie obradowali, ale bez Prezydenta, czy mają się znajdować w izbie w czasie rozpraw nad uposażeniem; kilku dowodziło, że nie powinni być obecnemi.

Niemcy. — W *Kassel* wydano dekret ministerjalny, że sejm w danym terminie zwołanym nie będzie, i że wybory wstrzymują się; odwołano prawa zasadnicze *niemieckie* w *Hesji*.— *Duńska* komenda w *Szleswigu*, nie pozwoliła dotąd na wolną komunikację z *Holsztynem*. *Duńczycy* 5 b. m. zajęli *Friderichsort*.

Prusy. — Król na uroczystej audyencji przyjmował Arcy-Xięcia *Leopolda* Austrjackiego, który następnie

odwiedził P. *Manteuffel*. — Jak tylko w *Dreznie* prace Kommisji posunięte nieco zostaną, P. *Manteuffel* zjedzie się tam z Xięciem *Schwarzenberg*, dla stanowczego ułożenia kwestji. — Sprawa związku celnego nie mało trudności przedstawi. — Członkom izby 2ej rozdano rachunki z 18 miljonów, na cele wojskowe udzielonych.

Rozmaitości.— Ludność prowincji *Kantong* (w *Chinach*), wynosi *29 miljonów*. Liczba zwożonych corocznie do stolicy tej prowincji Państwa *Chińskiego*, zbrodniarzy, wynosi 500; w roku 1848 było ich 800. Mężczyzn tracą mieczem przez ścięcie głowy, kobiety zaś duszą. — Na folwarku w *Bury* (w *Anglji*), można było widzieć jeszcze niedawno, rzadki przykład przywiązania psa do konia. Oba te zwierzęta, od lat wielu razem w stajni mieszkające, nie rozstawali się z sobą ani na chwilę; pies szedł zawsze za koniem, koń bez psa obywać się nie mógł, i często go na plecach swoich nosił. Przed kilku dniami koń zdechł; poczciwe psisko uszło z domu, powlekło się na miejsce gdzie konia zagrzebano, układło się na niem, i z żalu zdechło. Świadomi tej przyjaźni domownicy, pogrzebali psa razem z przyjacielem w jednym dole.— W teatrze w *Baumarchan*, jeden z widzów siedzących na galerji, biorąc festony materjalne za kratkę, oparł się o nie, i z wielką ciekawością przyglądał się widowisku. Tymczasem festony przedarły się nagle, a ciekawy widz znalazł się w powietrzu na drodze ku parterowi. Przytomność wszakże siedzącego na pierwszem piętrze w loży spektatora, ocaliła go od zguby, bo tenże chwyciwszy lecącego za nogę, póty go atletyczną siłą swoją trzymał, póki udzielona pomoc nie wybawiła obu z położenia przykrego. Napowietrzny podróżnik po tej scenie przerażającej, powrócił z zimną krwią na galerję, i do końca widowiska tamże pozostał.

PRZYJECHALI do WARSZAWY

Andre Maxym: właściciel Panoramy z Bawarji nr 497; Bielkowski Teod: Oby: z Petersburga nr 556; Czarnecki Józ: Tokarz z Krakowa nr 2689; Grabowski Kazim: Hr. z Gub: Grodzieńskiej; Glaeser Aug: Piekarz z Berlina nr 2615; Kłyszyński Tad: Rządca Dóbr z Prus nr 584; Mirski Wikt: Ob: z Woronic nr 634; Malachowska Hortensja Hr. z Krakowa nr 1254; Narbutt Protazy Refe: Stanu z Szyskniewa nr 476; Potocki Tom: Hr. z Chrząstowa nr 613; Vignolles Iożen: z Londynu nr 1824; Zamojski Tom: Hr. z Maciejowic.

Wyjechali: Borkowski Józ: Ob: do Łazów; Cywińska Anna Żona Jenerała do Konopisk; Dembiński Jan Administr: Dóbr do Prus; Hartman Jan fabr: machin do Berlina; Łęczyński Alex: Oby: do Lublina; Naryszkin Marja Żona Rz. Radcy Stanu do Paryża; Męczyk Wład: Oby: do Chocenia.

DONIESIENIA.

Dnia 7 b. m. o godz: 8 wieczorem, przejeżdżając dorożką ulicą Trębacką na Nowy-Świat, zgubiono BRANSOLETKĘ z korali, w kształcie berberysu; ceniąc jako drogą pamiątkę, uprasza się kto znalazł takową, o zwrócenie jej przy ulicy Trębackiej pod Nr 639, na 2gie piętro od frontu, a prócz wdzięczności, otrzyma nagrodę podwójną wartości zguby. Na intencję zaś znalezienia, dołączam rsr. 2, dla Instytutu Jałmuż: przy Kościele PP. Sakramentek, do rozdania wstydzącym się żebrać.

☞ Jest **SUMMA 4,500** rs. do wypożyczenia na dobrą hipotekę w Warszawie. Wiadomość u Sidorowicza Patrona, pod Nr 1765.

Dwa POKOJE z Kuchnią, Piwnicą, z opałem, pod Nr 1259 *b*, są do odstąpienia do Wielkiej-nocy, za rsr. 10. Wiadomość tamże w oficynie na lewo, w drugą sień, na 2m piętrze.

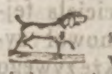
☞ Dwa ŁÓŻKA jesionowe, najnowszego fasonu, nowe; oraz STÓŁ owalny, mahoniowy, duży, z snycerską robotą, urzędownie zrobione, za niską cenę do sprzedania. Wiadomość powziąść można na Nowolipiu Nr 2426, w domu Kozłowskiej, u Stolarza w oficynie. — Ktoby miał PROCEDER jaki do odstąpienia, handel Korzenny, lub inny, na małą skalę, raczy zostawić adres pod powyższym Numerem.



Garnitury pięknego świeżego fasonu MEBLI, palisandrowe, mahoniowe, jesionowe, Szafy do sukien, Stoliki do kart, Stoliczki do robót, Kozetki, Fotele, i inne do wygody potrzebne rzeczy, są do zbycia za mierną cenę, przy ulic: Marszałkowskiej pod Nr 1396.



W zeszłą Sobotę po południu, zginął WIEPRZ, cały łeb siwy i tyłek, przez środek żółto-brudny, na wysokich nogach, uszy duże, chudy. Znalazca odprowadzić go raczy pod Nr 2690 przy ulicy Bednarskiej, za nagrodą.



PIESEK mały, czarny, podpalany, z gatunku taxów, za lewem uchem przez oparzenie pozbawiony sierści, w dniu 9 b. m. zabłąkał się na ulicy Browarnej. Posiadaczowi tegoż, za oddanie pod Nr 671 przy ulicy Leszno i Karmelickiej, do handlu Win, przyrzeka się nagroda.



PANTALJON palisandrowy, o 7u oktawach, z blatą i z sztabami, jest do sprzedania przy ulicy Bielańskiej pod Nrem 601 lit: d, w Fabryce Fortepjanów.

KANTOR STRĘCZEŃ

Guwernerów i Guwernantek przy ulicy Senatorskiej w domu Reslera Nr 451, na 2m piętrze, nad Cukiernią.

Są do umieszczenia Guwernerowie i Guwernantki Polki, Niemki i Francuzki; Osoby życzące dawać lekcje na godziny; Metrowie muzyki; Osoby dające lekcje rysunków i malarstwa.— Żądani są Guwernerowie posiadający nauki klassyczne i język francuz:; oraz Paryżanka z upoważnieniem, na pensję do konwersacji; Bony Francuzki; niemniej Osoba do pewnego znacznego domu, posiadająca gruntownie język rossyjski.— Aniela *Zalewska*.

Dziś rano zimna stopni 9. Wczoraj w południe zimna 7.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 4 cali 11.

TEATR WIELKI. Dziś, na żądanie: *Divertissement*. *Noga drewniana*. 1szy akt baletu *Katarzyna córka bandyty*.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Dom Nadleśnego*. *Chłopiec okrętowy*.

Jan ŻURKOWSKI, b. Tancerz Teatru Królewskiego Wielkiej Opery Włoskiej w Londynie, i Teatru Wielkiego w Warszawie, ma zaszczyt zawiadomić Osoby interesowane, iż udziela LEKCJE TAŃCA, tak w swem mieszkaniu, jako i po Pensjach, oraz w domach prywatnych. Mieszka przy ulicy Senatorskiej pod Nrem 497, w domu W. *Bujno*, na 2giem piętrze od frontu. Wchód przez sień, gdzie Magazyn Rycin.

FORTEPJANISTA. Przybyły do Warszawy odznaczając się szczególną dobrocią w strojeniu fortepjanów, takowe wykonywa sposobem nowo przez siebie ulepszonym, na którym polega trwalszy strój i przyjemniejsza melodja; oraz będąc usposobiony do grania na fortepjanie, życzy sobie grywać na wieczorach tańcujących. Mieszkam w domu dawniej zwanym Elerta przy ulicy Długiej Nro 543, gdzie w każdym czasie adresa nadsełać można do Rządcy tegoż domu. *Suchodolski*.

Osoby życzące sobie uprzyjemnić wieczory wydawane dla Przyjaciół, muzyką na fortepjanie lub ze skrzypcami; zechcą się zgłosić do Szwajcara Hotelu Litewskiego przy ul: Nowo-Senatorskiej, który wskaże Osobę trudniącą się graniem na wieczorach.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa d. 30 Stycznia (11 Lutego) 1851 r. — Starszy Cenzor, L. T. *Tripplin*.

Arcy-Bractwu, gdzie o dalszych warunkach towarzyszących temu darowi, poinformowanym zostanie.

Z wzrastającym od dni kilku mrozem, który doszedł już stopni 13tu, ukazały się na mieście liczne futra damskie i mezkie, które w tym roku z powodu łagodnej zimy, nie wiele miały miru. Jakoż w obawie że tak jak w r. 1845, zima może przeciągnąć się na Luty i Marzec, (w owym roku było w połowie Marca 15 stopni zimna), wiele już osób zaopatruje się w futra, poprawia posiadane, albo stroi odzież zwierzchnią w kołnierze z bobrów, soboli, chinchili, tumaków, etc. Z resztą epoka mody futer trwa zawsze aż do wiosny.

Między przedmiotami wysłanymi z kraju naszego na wystawę całego świata do *Londynu*, znajdują się także dwa postawy sukna, nadesłane przez W. Jacka *Wolskiego*, Sędziego Pokoju Powiatu *Opoczyńskiego*, który we wsi swojej *Bedlnie* pod Końskiemi, takowe wyrabiać każe już od lat kilku. Ciekawy ten wyrób wiejski przez proste wieśniaczki pod kierunkiem Pana *Wolskiego*, w czasie zimowych wieczorów wykonywany, godzien będzie mieścić się nawet obok najcelniejszych produktów, które z całej kuli ziemskiej, mają spotkać się, na półkach gmachu w *Hyde-Park*. Zaleta bowiem sukna przez Pana *Wolskiego* nadesłanego, nie polega na owej cienkości i delikatności, którą wyroby warsztatowe, tak dziś wydoskonalone jedynie mieć mogą, ale tylko, na trwałości, tęgości zabezpieczającej od zimna, a szczególniej na *taniości*, może dotąd *niesłyszanej*. Po sumiennym bowiem obrachunku, tak materjału jak i kosztów wyrabiania, wypada cena łokcia tego sukna groszy polskich *czterdzieści;* a że na najobszerniejszą sukmanę dla wieśniaka dziesięć łokci sukna tego potrzeba, cała przeto sukmana *dwa ruble* (zł. 13 gr. 10) kosztuje, zwłaszcza, że każda wiejska kobieta, sama ją mężowi uszyć może. Spodziewać się należy, że wyrób ten znamienitą przysługę przyniesie klassie ubogiej naszego kraju, a może i proletarjatowi całego świata, który zapewne uwielbiać będzie, szczęśliwy pomysł Pana *Wolskiego*. *Taniość* ta i zalety wyżej przytoczone, tym sposobem osiągnięte bywają, iż tylko odchody najgrubszej wełny w jednej połowie, a pakuły najgrubsze, jako odchody z lnu i konopi w połowie drugiej, wchodzą do składu tej tkaniny w ten sposób, iż osnowa jest z pakulannej przędzy, a potem takowa przerabia się przędzą z wełny. Tęgość i nie przenikliwość tego sukna jest taka, iż dzbanek wody na nie wylany, ani kroplą jedną na spód nie przeniknie; trwałości zaś jego dowodem, iż już od trzech lat przy codziennej pracy, wieśniacy w *Bedlnie*, sukmany te, w całości noszą. Szczególniej piękny jest gatunek tego sukna siwy, wyrabiany z wełny z samych czarnych owiec; tak on w okolicy *Bedlna* przypadł do smaku, iż, nie tylko sam P. *Wolski*, lecz i jego sąsiedzi, noszą z niego paltoty, niczem nie różniące się powierzchownością od noszonych w *Warszawie* z tak nazwanej baji, a przewyższające je niezawodnie tem, że ani wiatru ani wilgoci nie przepuszczają.

(A. n.) Przez wiele lat cierpiąc okrutnie na zęby, skutkiem mnóstwa przebytych operacji bolesnych, utraciłam zęby wraz z wszelką odwagą do tego stopnia, iż na myśl o zębach truchlałam, zmysły traciłam. Gdy nikt z takiego mego okropnego położenia nie mógł mnie wydźwignąć, nadspodziewanie trafiam na Dentystę osobliwszego, Pana *Neuman*, który *zęby leczy bez bolu*, i także *wprawia zęby* z niepraktykowaną zręcznością. Ten to szanowny mąż ocalił mnie od cierpień, a nadto zęby prawdziwie nie do wychwalenia, tak doskonałe mi wprawił, żem niemi natychmiast gryźć mogła, nie czując najmniejszej przeszkody. Za tyle dobrego, jak również za bezinteresowność i szczególną znajomość sztuki, składając Panu *Neuman* podziękowanie z serca, nie sądzę bym mu uchybiła tem, gdyż wdzięczność moja nie ma dla niego określenia. A. Dorota *Rudnicka*.— (P. *Neuman* mieszka wprost Zamku pod Nr 297).

W jednym z domów tutejszych był wypadek, że na kota miejscowego, rzucił się przybyły wraz z swym Panem, pies. Kot odparł zaczepkę, a po małej utarczce, oba ułasili się przed sobą, i tak chwilę pozostali. Gdy jednak właściciel chciał podnieść psa z miejsca, i wziął się do niego, kot rzucił się na tegoż właściciela, i podrapał mu twarz. Dla czegoby zaś kot to zrobił, niewiadomo, bo trudno odgadnąć, czy chciał psa bronić, czy też pomścić się na Panu za przyprowadzenie go z sobą.

Donieśliśmy już i o *motylu* przyniesionym do *Redakcji Kurjera* jeszcze w z. m., i o *chrząbąszczu* w tymże miesiącu złapanym, a przysłanym nam z *Częstochowy*. Teraz dowiadujemy się, że we wsi *Płoki*, 5 mil od *Krakowa*, właściciel tameczny posiada i *motyla* i *chrząbąszcza*, schwytanych w d. 3cim b. m., a które dotąd zachowuje przy życiu. Dowód to jasny, jak zima tegoroczna nie tylko u nas, ale wszędzie jest łagodną, zwłaszcza, że w innych krajach, jak np. w *Belgji*, już poziomki znajdują dojrzałe, a inne rośliny kwitnące.

Wzywam niniejszym legatarjuszów ś. p. Marjanny z Idzińskich *Noiszewskiej:* Emilję z Miączyńskich *Duchnowską*, Marjannę *Karwowską*, Barbarę *Idzińskę* wdowę po Franciszku, Jacka *Idzińskiego* i Salomeę *Falkowską*, ażeby z dowodami legitymacyjnemi, po odbiór legatów swoich do niżej podpisanego zgłosili się, przy ulicy Mazowieckiej N° 1347 *b*.— S. *Kossecki*.

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera:* od *Holli* kop. sr. 30, na odnowienie Ołtarza MATKI BOZKIEJ *Częstochowskiej*, w Kościele po-*Paulińskim* w *Warszawie*.— Złożono oraz od L. O. rs. 1 na powyższy Ołtarz, i tyleż na odnowienie Ołtarza Śgo ANTONIEGO w Kościele XX. *Reformatów* w *Warszawie*.— Złożono w tejże Redakcji (otrzymane przy odebraniu kłódeczki złotej, znalezionej w *Resursie* na *balu* w dniu 1 b. m.) od J. G. rs. 3, z przeznaczeniem po rublu dla nieszczęśliwych Wdów, to jest: dla M. S. pod Nr 2441; dla dotkniętej słabością oczu pod Nr 2650, i dla sparaliżowanej A. G. przy ulicy Solnej, zamieszkałych.

Na drugi wieczór tańcujący, z rozkładu zabaw karnawałowych w *Resursie Kupieckiej*, dnia 15go b. m. przypadający, bilety wydawane będą dla Członków w przyszły Piątek 14go b. m. od godziny 3ej do 7ej wieczorem; w Sobotę zaś czyli 15go b. m., od godz: 11ej do 5ej po

południu, a to jednocześnie z biletami służącemi na wieczerzę składkową dać się mającą, dla chcących do niej należeć.

W Xięgarni Alex: *Nowoleckiego*, przy ul: Śgo Jana pod Nr 19, są do nabycia, dzieła: Treść nauki przyrodzenia, t. 3; Domowa apteczka podręczna, t. 1; Zasady grammatyki języka francuzkiego, wyłożone w tabeli; 900 najlepszych środków domowych przeciw chorobom i cierpieniom człowieka, p. *Hufelanda*, t. 1; Xięga świata z rycinami. Znaczny zbiór xiążek do Nabożeństwa różnych autorów, zastosowanych do płci i wieku, w gustownych i ozdobnych oprawach, po cenach nader przystępnych. Powyższa Xięgarnia przyjmuje wszelkie prenumeraty na nowo wychodzące dzieła, jak również nabyć tam można dzieł historycznych, romansów gospodarskich, prawnych, lekarskich, naukowo-szkolnych i t. d.

Wkrótce w Teatrze Wielkim, dany będzie po raz pierwszy nowy dramat pod tyt: Adryana *Lecouvreur*, przyswojony językowi polskiemu z francuzkiego (P. *Scribe*), w 5 aktach. Dyrekcja Teatrów, oceniając długoletnie zasługi jednej z najznakomitszych artystek naszych, Pani Leontyny *Halpert*, opuszczającej już scenę, przeznaczyła dochód z tego przedstawienia, w którym Artystka ta główną rolę odegra, na jej wyłączną korzyść. Nie potrzebujemy dodawać, że Publiczność nasza, w której śmiało możemy się poszczycić znakomitą liczbą zwolenników sceny, przyjmie tę wiadomość z zadowoleniem. Jest to bezwątpienia najlepsza sposobność do okazania współczucia, i oddania prawdziwemu talentowi uwielbień, na jakie zasłużył. Zawód bowiem Artysty, tak ściśle zjednoczony z trudami i pracą, nie da się zaiste niczem okupić, dla tego też w oddaniu mu tylko należnego ocenienia, widzi on całą swych poświęceń nagrodę, i unosi najpiękniejsze dla siebie wspomnienie. Za Artystką naszą, przemawiają jeszcze: i te lat 30ści, w ciągu których, niejednokrotnie poiła nas urokiem, lub łzę wyciskała; i ta świetna sława, jakiej nam słusznie zazdrościli obcy, a jaką Pani *Halpert* nieustannie jaśniejąc, stanowiła ozdobę tej sceny, którą dziś opuszcza. Biletów na to przedstawienie tak do *loż* jako i wszystkich miejsc *numerowanych*, dostać będzie można w mieszkaniu Pani *Halpert*, w domu L. A. *Dmuszewskiego*, gdzie *Redakcja Kurjera*, przy ulicy *Wierzbowej*, na 2 piętrze, a to od *jutra*, od godziny 3 do 5ej z południa codziennie, w ciągu dni 7iu, czyli jednego tygodnia. Co zaś do ceny, to Dyrekcja Teatrów, pragnąc i w tym względzie dać dowód swej życzliwości dla Artystki, pozostawiła takową zupełnemu jej uznaniu; Artystka zaś nawzajem, nie śmiejąc sama stanowić ceny na własne zasługi, pozostawiła również ocenienie tychże, tej Publiczności, z którą lat tyle spędziwszy razem, nigdy jeszcze, od początku swojego zawodu, nieprzestawała od niej doznawać względności.

Kurs wczorajszy: Za imperjały dają rs. 5 k. 16. Za dukaty holenderskie nowe ważne dają rs. 3. Listy zastawne nowe, za 100 zł. żądają rs. 15, dają rs. 14 k. 98; wartość kuponu k. 8½.

Wczoraj w Teatrze Wielkim, po Balecie *Katarzyna Córka Bandyty*, przywołana Pani *Turczynowicz*.

Na mocy upoważnienia JW. Kuratora Okręgu Naukowego, otwartą została pod mojem przewodnictwem *Szkoła elementarna* prywatna męzka w mieście *Radomsku*, o czem zawiadamiam Szanownych Rodziców i Opiekunów. — Marcin *Kowalski*.

(Art: nad:). Do rzędu wesołych i nader przyjemnych zabaw, a prawdziwie przyjacielskich, należała w *Szadku*, wyprawiona przez urzędników miejscowych w d. 12ym z. m. Nie będę opisywał świetnych toalet dam, ani składu orkiestry, ani liczby dobranych tancerzy, powiem tylko, że wszystko to pozostawiło ślad, długo nie zapomniany w kronice *Szadka* w ciągu tego stulecia. Początek balu rozpoczął się polskim tańcem, przez Lekarza miejscowego, z Małżonką W. Podsędka; za niemi szereg ochoczy wiązał harmonijne koło, a później kolejno następowały *polki*, *walce*, *kontredanse* i *mazury*. Nareszcie północ wybiła, otworzono podwoje przyległego salonu, a wierni zwolennicy gastronomji, otoczyli stół do koła, na którym zastawiona była suta wieczerza. W. Lekarz, jako Gospodarz balu, wzniósł toast za zdrowie stowarzyszonych tej zabawy, oraz i łaskawych gości zaproszonych na tę ucztę. Po ukończeniu tejże, znowu rozpoczęto tańce, dopóki ranek nie zawstydził naszych biesiadników, opuszczających to przyjemne miejsce, gdzie tyle chwil wesoło spędzili. Za podjęte trudy przez Gospodarza, w celu urozmaicenia tej zabawy, grono stowarzyszonych składa mu prawdziwą podziękę. — *S....*

Handel zbożowy w całej *Anglji* w ostatnim tygodniu był bez życia. Pomimo ciążącej jednak na targach reszty *Odeskiej* pszenicy, żadne materjalne zniżenie cen nie nastąpiło — Prowincjonalne targi jak *Londyński*, są martwe, nikt jednak podobieństwa zniżenia cen nie przypuszcza i pewność poprawy handlu mimo obecnego odrętwienia, coraz się bardziej utrwala. Ostatnie bowiem dowozy z *Czarnego* morza, weszły już w konsumcję; *francuzkie* zasoby muszą się także w końcu wyczerpać. *Ameryka* po nizkich cenach wiele przysyłać nie będzie, a *angielskie* zbiory były bardzo słabe, również w *Europie* niższe od średnich, przeto i wielkiego żądania z *Anglji* i lepszych cen spodziewać się możemy. — Na *Gdańskiej* giełdzie mało się robi interesów, a dla złych dróg dowozy są ograniczone. *Pszenica* miernego gatunku wagi 125 do 127 f. h., otrzymuje 350 do 380 guld: za łaszt, czyli za korzec od rs. 3 k. 94½, do rs. 4 k. 28½. *Żyto* spadło w ostatnich dniach z ceny, i wczoraj sprzedano partje wagi 123 f., po 207 guld: łaszt, czyli korzec *Warszawski*, po rs. 2 k. 82½. *Spirytusu* beczka 14 talarów. — *Gdańsk* d. 8 Lutego 1851 r. — *Makowski, Kendzior et Com:*

Anglja. — Izba Lordów jednomyślnie przyjęła adres z odpowiedzią na mowę tronową; podobnież izba niższa; rozprawy były mało znaczące. — Prymas Katolicki *Irlandji*, ogłosił list, w którym zatwierdza jak najzupełniej agitację ligi dzierżawców, mającej na celu zabezpieczenie stosunków dzierżawców z włościanami. — W *Londynie* liczą 491 zakładów dobroczynnych, które

(*)

wydały rocznie summę niezmierną, 3,529,472 dukatów; z tych około 2 miljony dukatów zebrano z składek dobroczynnych.— Dzienniki zajmują się rozbiorem mowy otwarcia; nic jednak ciekawego w rozumowaniach swych nie przedstawiają.

Austrja. *Wiedeń 5go Lutego.* — Rada stanu w początku Marca rozpocząć ma swe działania. — Ludność *Wołoska* w *Siedmiogrodzie*, podaje petycje o zaprowadzenie nowych na miejsce starych *madziarskich* dekretów. — Magistrat podwyższył pensję urzędnikom niższym, z powodu drożyzny.— Przejeżdżało tędy 34 rodzin z *Styrji*, liczących 175 osób, by z *Bremen* odpłynąć do *Stanów Zjednoczonych.*— Dzienniki zajmują się szczegółami wprowadzenia monopolu tytuniowego w *Węgrzech.* — Xiążę *Schwartzenberg* uprzejmie przyjął dyplom obywatelstwa honorowego miasta *Wiednia*, wręczony przez deputację gminową.— Z *Bośnji* donoszą, że *Omer* Basza robi przygotowania, by wkroczyć do *Krainy*; przednią strażą dowodzić będzie *Skander-Bej.*

Francja. *Paryż 6go Lutego.* — Uważano, że PP. *Thiers* i *Changarnier*, nie znajdowali się wczoraj w biurach przy mianowaniu kommisji dla rozbioru prawa o uposażeniu; podobno całkiem głosować nie będą ci Panowie w tej kwestji, a P. *Thiers* radzi swym przyjaciołom, by poprzestali na głosowaniu, a nie mieli mów żadnych. Sprawozdanie co do tego projektu jutro przedstawione będzie; układa go P. *Piscatory*, wybrany prawie jednomyślnie; będzie ono długie i bardzo nieprzyjazne Prezydentowi.— W *Paryżu* już krążą składki dla Prezydenta.— Mówią, że rodzina *Bonaparte* wystosuje do skarbu Rzplitej pretensje, o 12 miljo: fr., należne jej z czasów Cesarstwa; dawniej żądała 80 miljonów, ale konferencja adwokatów do 12 miljo: zmniejszyła tę summę. — Dzienniki *elizejskie* przyznają, że uposażenie bez wątpienia odmówionem zostanie; *legitymistowskie* wszelkich odcieni, oświadczają się przeciw uposażeniu stanowczo.— Jeżeli składka dla Prezydenta będzie wywołaną przez władzę, Zgromadzenie narodowe ma wystąpić przeciw temu; P. Ludwik *Bonaparte* podobno nie wykona tego zamiaru; byłoby to bowiem zbyt stanowczem wystąpieniem przeciw Zgromadzeniu narodowemu, i ograniczy się na przyszłość w wydatkach. — Bal dany wczoraj w Operze na rzecz biednych, przyniósł 50,000 fr.; Prezydent na nim znajdował się. — Dziś wszyscy Jenerałowie i dowódcy armji *Paryża*, konferowali z Jenerałem *Baraguay d'Hilliers.* — Otrzymano depesze, od Posła francuzkiego w *Turynie*, że spór *Piemontu* z Stolicą Apostolską załatwionym będzie wkrótce w sposób korzystny dla stron obu.— Rząd ma zamiar wykonać około *Paryża* kolej żelazną, która połączy siedm wielkich kolei z tej stolicy wychodzących.— Od 17 b. m. zamkną 60 sal i salonów pałacu narodowego, dla przemiany miejsc obrazów, danych na wystawę. — Giełda znowu spadła nieco.

Niemcy. — W *Monachjum* spodziewają się zmiany gabinetu. — Konferencje *drezdeńskie* nie skończą się prędzej jak około Śgo Jana. — Z powodu dzisiejszego stanu *Francji*, spodziewają się rychłego mianowania czasowej władzy centralnej. — W *Szwerynie* rozwiązano stowarzyszenie zwane *Gutenberga*; spodziewają się podobnychże kroków w innych państwach *niemieckich.*— *Altonę* w *holsztyńskiem* zajmie 3300 *austrjaków*; Feldmarszałek-Porucznik *v. Legedicz*, stanie tam główną kwaterą.— W *Hanowerze* przygotowują projekta do prawa na zebranie izb.

Włochy. — Rada stanu utworzoną została, a Kardynał *Consolini*, mianowany został Wice-Prezesem; wkrótce nastąpi nominacja delegatów. Kardynał *Antonelli* wydał wyrok o ukonstytuowaniu municypalności miasta *Rzymu.* — W *Turynie* izby rozbierają budżet. — W *Neapolu* aresztowania; spokojność jednak bez przerwy panuje. — Karnawał we *Włoszech* w ogóle smutnie przechodzi.

Rozmaitości. — Niejaki Pan *Campani*, handlujący obrazami, znajdując się niedawno na publicznej licytacji w *Londynie*, kupił za bezcen bardzo stary obraz, przedstawiający podeszłą damę w stroju zakonnym, mającą oczy zwrócone ku niebu, i trzymającą xiążkę w ręku. Przybywszy z tym obrazem do *Rzymu*, zajął się wyśledzeniem autora jego, i zbadaniem osoby przedstawionej na nim. Poszukiwania te nie były czczemi. Obraz ten bowiem przedstawiał Wiktorję *Colonna*, żonę Margrabiego *Pescara*, Jenerała w służbie *Karola Vgo*, a którą opiewał w swych utworach *Michał Anioł*, dodając nawet w jednym z poematów swoich, że ją sam malował. Po zebraniu przeto dowodów i porównaniu, pokazało się, że los szczęśliwy uczynił Pana *Campani*, właścicielem jednego z dzieł nieśmiertelnego twórcy *fresków* w Kaplicy *Syxtyńskiej.* Korzystając z tego odkrycia P. *Campani*, wystawił obraz ten na widok publiczny, i mnóstwo osób ciśnie się dla podziwiania wyrwanego z zatraty arcy-dzieła. Znawcy ocenili wartość jego na 15,000 dukatów.— Jedną z najpiękniejszych i największych menażerji, byłaby Pana *Müllera*, znanego z podróży swoich w środkowej *Afryce*, a którą tenże przeznaczył dla ogrodu Cesarza *Austrjackiego.* Tymczasem złe zrozumienie listu Pana *Müllera*, który pisał w tym celu do Xcia *Metternicha*, stało się powodem, iż połowę z tej menażerji rozdarował swoim znajomym, a połowę rozpuścił. — Nie tylko mężczyzni w *Ameryce*, ale i kobiety hołdują Jenny *Lind.* Jednego dnia, słynna ta śpiewaczka ukazała się przy *table d'hote* damskiem w hotelu *Irving*, z włosami upiętemi bez grzebienia, gdy tymczasem damy *amerykańskie* stosując się do ówczesnej mody miejscowej, miały grzebienie na głowach. Nazajutrz, Jenny *Lind* przez grzeczność, przybyła na obiad z grzebieniem we włosach; alež jak wielkiem było jej zadziwienie, gdy ujrzała wszystkie damy we włosach bez grzebieni.— Jakiś zakochany młodzian, zapalając sobie zapałką *sygaro*, i wlepiwszy wzrok w drogą dlań postać, wsadził do ust *zapałkę* z ogniem, a *sygaro* rzucił o ziemię.

SZARADA.

Pierwsze wspak jest litera, a *drugie* i *trzecie*
Z apetytem większym zjecie,
Niż to, co zwykle *wszystkie* w sobie zawierają,
To wszyscy przyznają.
(Zeszła Szarada *Podlewa*).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Bouvier Karol Kup: z Szwajcarji nr 634; Bescy Konst: i Ign: Oby: z Góry Puławskiej nr 584; Buczyńscy Fran: i Wład: Oby: z Pławna nr 584; Czarnecki Ant: Oby: z Sierpca nr 1820; Goltz Adam Obyw: z Komorna nr 570; Glücksohn Józ: Kup: z Gdańska nr 2267; Hofman Kar: Maurycy Kup: z Bremen nr 634; Kujawski Alex: Oby: z Guber: Grodzieńskiej nr 500; Newelski Jan Sędz: Appelac: z Inowłodza nr 1328; Sztejn Jan i Sztejn Fryd: klassyfikatorowie wełny z Berlina nr 603; Zamojski Aug: Hr. z Podzamcza nr 472.

Wyjechali: Bystrzanowski Jan Oby: do Kielc; Glücksberg Anna Żona Kup: do Wilna; Lisowska Karolina Oby: do Brześcia Lit:; Pialut Józ: Art: Dram: do Petersburga; Ziemęcki Putko: do Kutna.

DONIESIENIA.

Wdowa mając Córkę, która jest wydoskonalona w szyciu BIELIZNY, podług najświeższej mody, uprzedza WW. Panów i Pań, którzy mają Bieliznę do szycia, że przyjmują do roboty za cenę: koszulą męzką w najtrudniejsze plisy, rs. 1 k. 20, zwyczajną k. 60.— Tamże jest Panna do krawieczyzny, która życzy chodzić do prywatnego domu. Wiadomość u P. Grabowskiej pod Nr 2771 przy ulicy Alexandrja, na 1m piętrze.

Pelagja z Poniatowskich, po niegdy Józefie Wodzińskim, w mieście Baranowie 1835 r. zmarłym, pozostała Wdowa; tudzież Julianna z Wodzińskich, Antoniego Kuklińskiego Żona; proszone są w interesie własnym, o nadesłanie adresu teraźniejszego mieszkania swojego, na ręce P. Szczecińskiego Starszego Felczera, w Warszawie, na przeciw XX. Reformatów, przy ulicy Senatorskiej mieszkającego.

Dwa MIESZKANIA, składające się z 3ch Pokoi i Kuchni, na Nowym-Świecie, od frontu, są do wynajęcia od 1go Lutego r. b. z powodu wyjazdu. Wiadomość pod Nr 1274/5, w handlu Win P. Stalińskiego.



DOM murowany, pod Nr 2639, przy ulicy Źródłowej położony, jest do sprzedania z wolnej ręki, bez pośrednictwa faktorów. Wiadomość bliższa u Gospodarza w tymże domu.

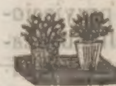
W dniu 9/21 Lutego r. b. odbywać się będzie w Zarządzie Okręgu Naukowego Warszaws:, licytacja głośna, na sprzedaż 4ch DOMKÓW murowanych w Rudzie, w bliskości Marymontu nad Wisłą stojących. Kaucja wynosi rsr. 35.

Ktoby potrzebował do końca Marca APARTAMENTU umeblowanego, złożonego z 2ch Pokoi i Przedpokoju, lub Salonu obszernego, Pokoju dużego i Przedpokoju z Kuchnią: niechaj się zgłosi pod Nr 2449 przy ulicy Żelaznej i Nowolipie; gdzie również każdego czasu do najęcia w oficynie POKÓJ i Przedpokój, w którym jest kominek zastępujący kuchnię, do tego Drwalnia i Piwnica: ktoby chciał mógłby mieć Stajnię i Wozownię.

Do SPRZEDANIA z wolnej ręki: 1) **DOBRA** o 3 mile od Warszawy położone, 400 włók rozległe; 2) DOBRA w Powiecie Stopnickim, między Sanem i Wisłą położone, przeszło 300 włók rozległe; 3) DOBRA pod Szkalbmierzem położone, 21 włók rozległe; 4) DOBRA pod Wieluniem, nad granicą położone, 350 włók rozległe.— Do WYDZIERŻAWIENIA na lat 12cie: **DOBRA**, między Przysuchą a Nowem-Miastem nad Pilicą, w Opoczyńskim położone, z 5ciu folwarków złożone.— Wiadomość bliższa w Biurze Patrona Trybunału *Wrotnowskiego*, w domu Lipkau przy ulicy Miodowej.

Potrzebne są **PANNY** uzdatnione do roboty Kwiatów. Blisza wiadomość, w Składzie Musztardy, przy ulicy Miodowej pod Nr 482, wprost Kościoła XX. Kapucynów.

MENAŻERJA P. Praüscher, i GABINET ANATOMICZNY, znacznie w tych dniach pomnożony, są do widzenia codzień na placu za Ogrodem Krasińskich na Nalewkach, od godz: 8 z rana do 6 wieczorem. Karmienie zwierząt ma miejsce o 3 i 5 po południ.



200 korcy **KONICZYNY** Styryjskiej, w najlepszym gatunku; oraz CUKRU krajowego w całych głowach, funt od kop: 18 do 23½, i w Mączce od k. 16½ do 21½: i HYACYNTÓW kwitnących, bardzo ładnych, dostać można w Składzie Nasion i Cukru krajowego, Dra Fr: Betzhold przy ul: Senatorskiej Nro 471, obok Resursy.— Tamże złożono do sprzedania PŁASZCZ nowy, szopami podbity, za Rsr. 75.

LOKAL na Szynk, jest do wynajęcia od Wielkiej nocy r. b., wraz z Sklepem, blisko Kolei żelaznej, róg ulicy Chmielnej i Wielkiej. Wiadomość w tymże domu u właściciela Nr 1538.



POSSESJA, na której Browar Portera i Piwa angielsk:, przy ulicy Dzikiej Nr 2311 *a*, naprzeciw placu broni, pod bardzo korzystnemi warunkami i nizkiej cenie, każdego czasu do sprzedania lub wydzierżawienia. Z powodu obszerności tejże Possesji, mogą być i inne Zakłady: Dystylarnia lub fabryka Garbarska, gdyż jest Młyn, który może być urządzony do tłuczenia dębu, i na inne składy urządzona; do tej possesji jest pole z dobrą gliną, gdzie może być Cegielnia założona. Wiadomość u Nowickiego przy ul: Nowe-Miasto pod Nr 310/11, w oficynie na dole.



Jest do ulokowania na pewną hipotekę Domu murowanego w Warszawie rsr. 9,000. Wiadomość powziąść można w Kancellarji Seweryna Majewskiego, Obrońcy Sądowego, pod Nr 80, przy ulicy Kanonja.

W Dobrach Bełżyce, 3 mile od Wisły, mianowicie od miasta Kazimierza i Józefowa położonych, znajduje się do sprzedania **20,000** sztuk **DRZEWA** sosnowego, zdatnego na handel zagraniczny, przez biegłych wycechowanego. O warunkach sprzedaży, wiadomość na miejscu powziąść można.

MIESZKANIE złożone z 5ciu Pokoi, Kuchni angiels:, i innych wygód, ze Stajnią, Wozownią lub bez, od Wielkiej-nocy, do najęcia, przy ulicy Leszno pod Nr 710, na 2m piętrze od frontu. Wiadomość u właściciela.

Są do sprzedania za pomierną cenę **SIODŁO** wojskowe, dobre, z munsztukiem; oraz **SKRZYPCE** ograne, przy ulicy Ś-to-Krzyzkiej pod Nr 1345, na 1m piętrze, na prawo. Wiadomość u Lokaja Szymona.

Podaje do wiadomości powszechnej, że Specyfikacja Lombardowa wydana za Nr 12,984 i należąca do Biletu zastawu Nr 10,903,